

Chore przepisy o lekach

10 grudnia 2011

Koniec leków za złotówkę i rabatów w aptekach, pogorszenie praw pacjenta, surowe kary dla lekarzy za drobne pomyłki na receptach, w końcu bankructwa aptek – to tylko niektóre skutki sporządzonej przez Ewę Kopacz ustawy refundacyjnej, która ma wejść w życie za trzy tygodnie.

Czy pacjenci powinni się bać? – Od 1 stycznia 2012 r. znacząco może się pogorszyć ochrona praw pacjentów w Polsce – ostrzega Adam Bodnar, prezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Ministerstwo Zdrowia ma do 16 grudnia przedstawić propozycje zmian w przepisach, które przygotowała Ewa Kopacz.

– Minister Kopacz zostawiła gorącego kartofla, który może poparzyć wszystkich. Do wejścia w życie przepisów zostały trzy tygodnie, minister Bartosz Arłukowicz milczy, a nie ma nawet rozporządzeń do ustawy. Nie ma ogłoszonej listy leków refundowanych, a środowisko lekarskie protestuje przeciwko proponowanym zmianom – wymienia były minister zdrowia Marek Balicki (SLD).

Protesty dotyczą m.in. pomysłu, aby lekarze sami sprawdzali, czy pacjent ma prawo do leków refundowanych. Jeśli tego nie zrobią, a pacjent nie ma takiego prawa – zapłacą karę. To samo, jeśli popełnią drobny błąd na recepcie. Dlatego od stycznia zamierzają wypisywać tylko pełnopłatne leki z pieczętką „Refundacja do decyzji NFZ”. – To NFZ, nie oni, ma narzędzia pozwalające na sprawdzenie, czy pacjent jest ubezpieczony i czy wypisywany lek jest refundowany – wyjaśnia Maciej Hamankiewicz, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

Jak się dowiedzieliśmy, to nie żarty. Samorząd lekarski przygotował już 10 tys. takich pieczętek.

Ponadto ustawa zakłada likwidację wszelkich promocji i rabatów. To oznacza koniec leków za kilka groszy czy złotówkę

oraz tanich aptek. Od stycznia wszystkie ceny leków refundowanych będą bowiem ustalone z góry. MZ uważa, że to zakończy „grę pacjentem”, który był kuszony przez koncerny farmaceutyczne niskimi cenami leków (do których dopłacało państwo) i kupował je bez potrzeby. Jednak według raportu przygotowanego przez IMS Health – największej na świecie firmy dostarczającej informacje dla przemysłu farmaceutycznego – z tego powodu może zbankrutować nawet 1,5 tys. aptek.

Autor: Katarzyna Pawlak

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl